

GŁOS LEKARZY

Organ lekarzy Galicyi, Śląska i Bukowiny

SUBWENCYONOWANY PRZEZ GALICYJSKIE IZBY LEKARSKIE I PRZEZ TOWARZYSTWO „SAMOPOMOCY LEKARZY“

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: Dr. Szczepan Mikołajski.

Adres w sprawach redakcyjnych i administracyjnych:

Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów, ul. Śniadeckich 1. 6.

Prenumerata roczna wynosi 6 kor., w Rosyi 3 ruble, w Niemczech 6 marek. Wszelkie przesyłki pieniężne adresować należy: Dr. Jakób Moszkowicz, Lwów, ul. Akademicka, 1. 14. — Konto czekowe pocztowej kasy oszczędności Nr. 839.786.

W jedności siła!

TREŚĆ Nr. 15. Postulaty lekarzy w sprawie reformy kodeksu karnego. Napisał dr. Szczepan Mikołajski. (Ciąg dalszy). — Kodeks deontologii lekarskiej. Napisał Dr. Szczepan Mikołajski. (Ciąg dalszy). — 34. Zjazd Związku niemieckich Towarzystw lekarskich. (Dokończenie). — Ustawy i rozporządzenia sanitarne: Instrukcja dla lekarzy szpitalnych w Wiedniu w sprawie doświadczeń, dokonywanych na chorych. — Z Izby lekarskich. — Taryfa kosztów podróży, uchwalona przez Izbę lekarską zachodnio-galicyjską dla lekarzy w okręgu tej Izby. — Pytania i odpowiedzi. — Kronika. — Wolne posady. — Wykaz prenumeratorów. — Ogłoszenia.

Postulaty lekarzy w sprawie reformy kodeksu karnego.

(Ciąg dalszy).

Co do odbycia nauk lekarskich, to określenie to również daje często sposobność do obejścia ustawy.

Zdarzało się, że sąd uwalniał technika dentystycznego, który trudnił się w sposób zarobkowy wyrwaniem zębów i innymi operacjami a nawet przedsięwziął narkotyzowanie chorych, jeśli obwiniony udowodnił, że jako nadzwyczajny słuchacz uczęszczał na wykłady medycyny.

Nie można też na podstawie obecnej ustawy karnej pociągać do odpowiedzialności coraz liczniejszych byłych słuchaczy medycyny, którzy wprawdzie odbyli nauki lekarskie, lecz nie byli w stanie złożyć egzaminów rządowych. We Lwowie kilku takich medyków trudni się leczeniem zarobkowym na większą skalę. Mimochodem wyrażę zdziwienie, że niektórzy lekarze popierają to partactwo, używając takich wiecznych medyków za swych prywatnych asystentów lub nawet polecając ich do domów zamieszkałych, jako lekarzy dyżurnych. Od wielu kolegów lwowskich otrzymałem uzalenia na tę niewłaściwość i muszę w zupełności przyłączyć się do zdania, że byłoby lepiej, gdyby profesorowie wcześniej ostrzegali młodzież mało uzdolnioną przed medycyną i kierowali ją do innych zawodów.

Wreszcie wolny od kary bywa także niejeden partacz, który pomimo braku wszelkich studyów lekarskich otrzymał specjalne zezwolenie do leczenia, co zwłaszcza dawniej nierzadko się zdarzało. Wtedy człowiek ten „według przepisów prawa upoważnionym został do leczenia“, otrzymał patent na partactwo lecznicze. Przeciw takiemu wyręczaniu przez rząd uniwersytetów w nadawaniu *veniae practicandi* reprezentacje lekarskie podniosły w ostatnich latach głośne protesty i spodziewać się należy, że nadal coś podobnego się nie powtórzy.

I tak V. Wiec Izby lekarskich w Badenie (1899) uchwalił, by Izby wniosły do rządu przedstawienie z prośbą o zaniechanie nadal udzielania koncesji dla nie-lekarzy do wykonywania praktyki lekarskiej w jakimkolwiek zakresie.

Ciekawe fakty pod tym względem przytoczył dr. Brenner podczas rozpraw na V. Wiecu Izby lekarskich. Stwierdził on, że koncesje dla nie-lekarzy są liczne zwłaszcza w zakresie dentystryki. W Morawie jest technik dentystyczny, który posiada koncesję do wykonywania dentystryki w całym zakresie. Pisuje recepty,

narkotyzuje, wydaje leki. Gdy Izba zwróciła się do władzy, odpowiedziano jej: człowiek ten jest technikiem dentystycznym, do niego więc nie stosuje się zakaz co do wydawania leków, który tylko do lekarzy się odnosi. Na próżno też starała się Izba i to we wszystkich instancjach, by mu wzbroniono tytułu lekarza chorób zębów (Zahnarzt). Trybunał administracyjny orzekł, że ten tytuł partaczowi w tym wypadku przysłuży, gdyż nadano mu prawo leczenia chorób zębów. Wobec tego więc rząd może nadać wraz z koncesją i tytuł lekarza a uniwersytety stają się zbytecznymi.

W górnej Austrii jest chłop Oberhauser w Goisern, który na podstawie upoważnienia cesarskiego ma prawo leczyć choroby zewnętrzne, jak złamania, zwichnięcia itd.

Ten chłop wydawał nawet poświadczenia choroby dla Kasy chorych, na podstawie których wypłacono chorym zasiłek. Przeciw temu wystąpiła Izba lekarska, lecz namiestnictwo orzekło 1. że Izbę nic to nie ma obchodzić, gdyż to nie należy do jej zakresu działania; 2. że Oberhauser na podstawie przyzwolenia ma prawo takie certyfikaty wydawać. Wskutek rekursu od tego orzeczenia uznało ministerstwo, że Izba ma prawo zajmować się takimi sprawami i że z okoliczności posiadania pozwolenia na leczenie złamań, nie wynika, aby Oberhauser miał prawo wydawać świadectwa, mające prawne znaczenie, do których także zaliczają się certyfikaty dla Kasy chorych.

Podobne fakty udzielania koncesji do leczenia osobom z poza stanu lekarskiego zdarzały się i w innych krajach koronnych, zwłaszcza w czasach, gdy jeszcze Izby lekarskie nie stały na straży interesów zawodu lekarskiego. I Galicya pod tym względem nie stanowiła wyjątku. Teraz wobec baczności Izby lekarskich uzyskanie koncesji dla partacza jest trudniejsze, lecz nie brakło w tym kierunku usiłowań a i w naszym kraju w ostatnich jeszcze latach były wnoszone petycje o pozwolenie partaczowi na wykonywanie praktyki lekarskiej, petycje opatrzone setkami pieczęci gmin i obszarów dworskich.

Z powodów, wyżej podanych, byłoby wskazane, aby ustawa karna dla stwierdzenia istoty czynu nie wymagała udowodnienia braku „odbycia nauk lekarskich“, lecz braku dyplomu doktorskiego.

Przy dotychczasowym brzmieniu ustawy i opartej na niej praktyce sądowej wyroki sądowe często przyczyniają się nawet do rozkrzewienia partactwa leczniczego. Jeżeli bowiem partacz czy to zaraz w pierwszej instancji, czy też w drodze rekursu przez sąd uwolniony zostaje, wyrok uwalniający staje się dla

niego środkiem reklamy. Częste są wypadki, że partacz oprawia sobie w ramki wyrok sądu i zawiesza go w swym mieszkaniu na dowód, że mu wolno bezkarnie trudnić się leczeniem i że tylko zawiść lekarzy fachowych naraża go na prześladowania. A i sama rozprawa sądowa przysparza nieraz znachorowi sławy, gdyż niektórzy świadkowie wierzą naiwnie w skuteczność leczenia znachorskiego i przed sądem to zeznają.

W końcu podnieść należy, że projekt nowej ustawy karnej usuwa karę aresztu a zagraża za partactwo lecznicze jedynie grzywną. Przeciw tak przesadnej i źle zastosowanej łagodności w karaniu lekarze muszą zaprotestować.

Dr. Szczepan Mikołajski.

(Dok. nast.)

Kodeks deontologii lekarskiej.

(Ciąg dalszy).

W części szczegółowej wzoru styryjskiego podzielono powinności lekarskie na 4 grupy i podano nasamprzód przepisy o postępowaniu lekarzy w ogólności, potem przepisy o postępowaniu lekarzy we wzajemnych ze sobą stosunkach, dalej przepisy o konsyliach i w końcu przepisy o postępowaniu lekarzy wobec publiczności.

Ta klasyfikacja przepisów wydaje mi się nieodpowiednią a i zszeregowaniu poszczególnych przepisów w każdej z 4 grup niejedno zarzucić można.

Dla tego w dalszym krytycznym rozbiórce przepisów deontologicznych wprowadzę od razu inny podział przedmiotu i będę omawiał poszczególne paragrafy wzoru styryjskiego w tym porządku, w jakim według mego zdania przepisy te należałoby zestawić. Jest to z pozoru rzecz podrzędna, jednak formalność ta nie będzie obojętną dla przejrzystości kodyfikacji.

Nasamprzód tedy zestawie ogólne obowiązki lekarzy, następnie omówię obowiązki lekarza względem chorych, trzeci rozdział stanowić będą obowiązki lekarza wobec publiczności, czwarty obowiązki lekarza względem kolegów, piąty przepisy o konsyliach, szósty ogólne normy o honorariach, siódmy przepisy o obowiązkach lekarzy wobec Izby lekarskiej.

I. Obowiązki lekarzy w ogólności.

W § 4. wzoru styryjskiego podano następujące najogólniejsze określenie obowiązków deontologicznych lekarza:

„Każdy lekarz obowiązany jest sumiennie wykonywać swój zawód i przez swe postępowanie tak w działalności zawodowej, jak i poza czynnościami zawodowymi, przestrzegać honoru i powagi stanu“.

Izba lekarska zachodnio-galicyska w §. 1. „zasad“ wspomina tylko o obowiązku lekarza przestrzegania swoim zachowaniem się pod każdym względem godności stanu. Wytknąłem już poprzednio, że takie sformułowanie zasady ogólnej jest zbyt niedostateczną podstawą, aby na niej oprzeć całą deontologię lekarską, gdyż godność stanu nie jest jedynym, a nawet nie jest najważniejszym względem, który powinien kierować postępowaniem lekarza. Nasz ideał sięga wyżej, a jest nim przedewszystkiem dobro chorego. *Salus aegroti suprema lex*. I to powinno być w podstawowej ogólnej zasadzie deontologicznej wyraźnie zaznaczone, aby lekarz nigdy nie spuszczał z oka nie tylko godności stanu, ale i dobra chorego. Takie stanowisko przystoi lekarzom, którzy sięgają wzrokiem poza ciasne granice cechowych, czy stanowych interesów.

Nie zadowala mnie pod tym względem i wzór styryjski, w którym jest mowa o „sumiennem wykonywaniu zawodu“, lecz pragnąłbym określić, że to sumienne wykonywanie zawodu ma polegać głównie na przestrzeganiu dobra chorych.

Na drugim miejscu stawiam przestrzeganie godności i honoru stanu tudzież spólnych interesów moralnych i materialnych stanu lekarskiego.

Trzecim ogólnym obowiązkiem lekarza jest przestrzeganie koleżeństwa. Izba wiedeńska i Izba górno-austriacka dają temu obowiązkowi pierwszeństwo, orzekając w „ordynacji stanowej“, że „przestrzeganie koleżeństwa, honoru i godności stanu lekarskiego i spólnych interesów jest pierwszym stanowym obowiązkiem lekarzy“.

W stylizacji wzoru styryjskiego uderza pewna sprzeczność. W §. 1. tego wzoru czytaliśmy, że „ordynacja stanowa ma służyć lekarzom za wskazówkę postępowania w wykonywaniu zawodu“, a §. 4. rozciąga zakres obowiązków deontologicznych lekarza i do postępowania poza czynnościami zawodowymi.

Otóż poza czynnościami i stosunkami zawodowymi rozpoczyna się prywatne i publiczne życie lekarza, a w te dziedziny deontologia lekarska wkraczać nie ma prawa. Tam już obowiązują lekarza nie przepisy etyki zawodowej, lecz przepisy ogólnej etyki obywatelskiej.

Gdyby „ordynacja stanowa“, polecając lekarzowi i poza czynnościami zawodowymi przestrzegać honoru i powagi stanu, chciała wskazać, że lekarz także w życiu prywatnym i w życiu publicznym nie powinien naruszać przyjętych powszechnie przepisów etyki ogólnej, aby nie uchybić swemu stanowi, to tego rodzaju admonicya byłaby po części usprawiedliwioną. Ale gdy deontologia lekarska chce pójść za lekarzem i poza granice jego zawodu i ze względu na cechowe pojęcie honoru i godności stanu chce mu dyktować, jak się ma zachować w życiu prywatnym, lub publicznym, to lekarz, który się czuje zarazem wolnym obywatelem, musi to uznać za natręctwo i za wdawanie się w nie swoje rzeczy.

A taki błąd popełniły obie Izby galicyjskie. I tak zawyrokowała Izba wschodnio-galicyska w „zasadach“, że „poniżają godność zawodu lekarskiego zatrudnienia poboczne“ a Izba zachodnio-galicyska orzekła, że „nie przystoi lekarzowi oddawać się zajęciom ubocznym, nie zgadzającym się z godnością stanu“.

Także i projekt „ordynacji dla lekarzy“, przedłożony rządowi i Radzie państwa, powiada, że „z wykonywaniem praktyki lekarskiej nie może się łączyć wykonywanie zatrudnień, sprzeciwiających się powadze stanu lekarskiego, o czym Wydział Izby ma rozstrzygać“.

Stanowisko Izby wschodnio-galicyskiej jest bezwzględne. Uważa ona wszelkie wogóle zatrudnienie poboczne za poniżające godność zawodu lekarskiego. Twórcy „zasad etyki“ we Lwowie wychodzili widocznie z tego założenia, że należyte spełnianie obowiązków lekarza wymaga, aby lekarz wyłącznie i całkowicie poświęcił czas i wszystkie swe siły sztuce lekarskiej i dla tego uznali oddawanie się pobocznym zatrudnieniom, odrywającym lekarza od jego powołania i zmniejszającym przez to jego sprawność, za nieetyczne.

I to rozumowanie ma pozory słuszności. Gdyby sztuka lekarska dawała w dzisiejszych czasach każdemu jej adeptowi dostateczne środki materialne do utrzymania na stopie, odpowiedniej stanowisku lekarza, możnaby takie pojmowanie obowiązków lekarza do pewnego stopnia przyjąć za regułę, dopuszczającą atoli liczne wyjątki. Lecz i wtedy nie uchodziłoby jeszcze jednaką miarę stosować do wszystkich indywidualności, albowiem są jednostki tak wszechstronne, że i obowiązkom swego lekarskiego powołania w całej pełni zadość uczynić mogą i poza swym głównym zawodem jeszcze w sposób wydatny służyć społeczeństwu. Są jednostki, których nuży już praca dzienna 8 godzinna, a są znowu jednostki, które bez przymusu, jedynie z poczucia większego zasobu energii fizycznej, czy umysłowej i z zamiłowaniem pracy, pracują 12, 14 a nawet 16 godzin na dobę. Czyż więc lekarz, który co najmniej tyle czasu i sił poświęca zawodowi, jak przeciętnie inni koledzy, a który nie pożąda ani wytchnienia ani jakiegokolwiek innej rozrywki oprócz zajęcia umysłu inną jakąś pracą poważną poza zakresem medycyny, ma się krępować przepisami cechowymi i zmuszać do próżniactwa. Prawda, że *vita brevis — ars longa* i że obszar medycyny jest tak rozległy, tak niemożliwy do opanowania we wszystkich szczegółach przez umysł nawet genialnego człowieka. Ale lekarz praktyk nie ma ani wobec społeczeństwa ani wobec swego zawodu obowiązku zgłębiania tajników medycyny w równej mierze, jak badacz specjalista. Spełni on należycie zawodowe obowiązki, jeśli o wiele skromniejszym zasobem wiedzy fachowej się zadowoli.

A nawet i lekarz specjalista, poświęcający się tylko jednemu działowi medycyny i obowiązany do osiągnięcia w tym dziale gruntownej znajomości przedmiotu i wyższego stopnia sprawności, lekarz, oddający się np. dentystyce, lub okulistyce i t. p., może mieć dość czasu, by i na innych polach użytkować swe zdolności i nie narusza interesu chorych, będącego główną podstawą etyki lekarskiej, przez uprawianie pewnego zatrudnienia pobocznego. Widzimy też we wszystkich krajach, że poszczególni lekarze odznaczyli się zaszczytnie w sztuce, w literaturze, w publicystyce, a zwłaszcza w obywatelskich pracach społecznych, które wymagały wiele czasu i wyczerpania sił. We Francji do ostatnich czasów wielu lekarzy zajmowało fotele ministeryalne.

Tem bardziej zaś nie ostoi się zasada całkowitego i wyłącznego poświęcenia się medycynie, gdy powołanie to często nie dostarcza dostatecznych środków utrzymania. Lekarz, który nie ma pacjentów, a któremu nie wolno byłoby jąć się innej pracy, gdyby nawet posiadał majątek, dostateczny do przyzwoitego utrzymania, czułby się poniżonym w godności obywatelskiej przez to, że w niczem nie oddaje usług społeczeństwu i że nie jest w stanie zapracować na utrzymanie własne i rodziny. A cóż dopiero lekarz biedny, mający obowiązki względem rodziny, a nie znajdujący w medycynie dostatecznych środków do życia. Człowiek ten byłby potępienia godnym, gdyby dla fałszywego pojętego „honoru stanu“ gardził zajęciem ubocznym, mogącym mu dopomóc w trudnym położeniu.

Mniej bezwzględne, ale i mniej jeszcze racjonalne, jest w tej sprawie stanowisko Izby zachodnio-galicyskiej, zgodne z tendencją „ordynacji dla lekarzy“.

Izba zachodnio-galicyska zasadniczo zezwala na zajęcia uboczne lekarzy, lecz przy tem rozróżnia dwie kategorie zajęć ubocz-

nych: a) zajęcia, zgadzające się z godnością stanu, których Izba nie wzbrania i b) zajęcia, nie zgadzające się z godnością stanu, których Izba zakazuje.

Rozróżnianie zajęć „honorowych“ i „niehonorowych“ jest przeżytkiem poglądów średniowiecznych. Dawniej uważano pewne zajęcia zarobkowe za przynoszące ujmę honorowi szlacheckiemu a takie pojmowanie rzeczy przetrwało do dziś dnia tylko w stanie oficerskim, w którym wogóle pojęcia o honorze są przestarzałe. Stan lekarski nie ma powodu zwalczać zasady, że „praca nie hańbi“ i że wszelka praca, przynosząca pożytek społeczeństwu, jest równie dostojną, jak każda inna.

Były też wypadki w innych krajach Przedlitawii, że Izby próbowały karcnąć lekarzy za różne poboczne zajęcia, rzekomo ujmę przynoszące stanowi lekarskiemu, lecz próby te były bezskuteczne i więcej wywołały zgorznięcia, niż przyniosły pożytku.

Jakkolwiek żadna praca uczciwa, według mojego zdania, nie uwłacza zawodowi lekarskiemu, to jednak pewne zajęcia nie ze względu na „honor stanu“, ale z innych ważnych powodów, dla lekarza są niestosowne. Mam na myśli zajęcia, któreby mogły rzucić na lekarza bodaj cień podejrzenia, że nadużywa on swego stosunku do chorych dla osobistej korzyści materialnej.

Takie podejrzenie mogłoby na przykład paść na lekarza, który byłby zarazem właścicielem i kierownikiem apteki. Chorzy mogliby przypuszczać, że lekarz przepisuje środki, dla siebie najrentowniejsze. Podobna kolizja w naszym kraju nie zachodzi, gdyż kumulowanie praktyki lekarskiej z przedsiębiorstwem aptekarskim jest wzbronione z wyjątkiem aptek domowych i podręcznych lekarzy, których niezbędna potrzeba jest dla wszystkich oczywista. Atoli i w tych aptekach domowych lekarz zawsze musi mieć na uwadze tylko interes chorego, a nie swój własny, jeśli chce uniknąć usprawiedliwionych zarzutów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Szczepan Mikołajski.

34. Zjazd Związku niemiec. Tow. lekarskich.

(Dokończenie).

W drugim dniu obrad referował dr. Dippe z Lipska o Kasach chorych dla osób, nie obowiązanych do ubezpieczenia, względnie o Kasach dla „stanu średniego“, a zakończył wywody następującymi wnioskami:

„1. Dążenie tych osób, które nie podlegają ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby, które jednak pod względem społecznego stanowiska stoją na równi z osobami, do ubezpieczenia obowiązkanymi, zmierzające do wzajemnego zabezpieczenia się przed zbyt wielkimi wydatkami w razie zachorowania, należy uważać za uprawnione. 2. Temu dążeniu najlepiej odpowie zakładanie Towarzystw ubezpieczeniowych, któreby w wypadku choroby dopomagały członkom dostatecznymi zasiłkami pieniężnymi, jednak nie wdawały się w stosunek ubezpieczonego i jego rodziny do lekarza. 3. Zgoła nie zasługują na uznanie Kasy, Towarzystwa i Związki, założone wyłącznie w tym celu, aby członkom za jak najmniejszą wkładkę zapewnić bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne lekarstwa, a w razie możności także pieniężny zasiłek w chorobie. Z takimi Kasami i Związkami lekarze i Towarzystwa lekarskie nie mogą zawierać kontraktów. Istniejące obecnie tego rodzaju kontrakty należy przy uwzględnieniu stosunków lokalnych jak najrychlej wypowiedzieć i w tym kierunku działać, aby te Kasy zostały rozwiązane lub zamienione w takie Towarzystwa ubezpieczeń, o jakich pod 2) wspomniano. 4. Wyjątkowo mogą się lekarze zgodzić w uwzględnieniu szczególnych stosunków na założenie Kasy chorych dla pewnej oddzielnej grupy osób, mających równe stanowisko, np. dla urzędników pewnej władzy, dla funkcyjaryuszy w pewnym zakładzie przemysłowym itp., jeśli będą spełnione następujące warunki: a) Musi być dana niezawodna gwarancja, że do Kasy nie należy nikt taki, którego roczny dochód, opodatkowaniu podlegający, przekracza sumę 2000 marek; b) Kasa musi zawrzeć kontrakt z reprezentacją miejscowych lekarzy, w którym należy zastrzedz wolny wybór lekarzy i wynagrodzenie za poszczególne czynności lekarskie w wysokości nie mniejszej, niż minimalne taksy w obowiązującej taryfie lekarskiej. 5. Należy ściśle przestrzegać, aby osoby, nie obowiązane do ubezpieczenia, nie przyłączały się do osób, obowiązanych do ubezpieczenia na wypadek choroby. I tutaj trzeba co najmniej wymagać bezwarunkowo zachowania granicy dochodów 2000 marek“.

W dyskusji zaznaczyła się różnica poglądów co do tego, czy należy uwzględnić istniejące już stosunki i czy jakiegokolwiek wyjątki są dopuszczalne. Między innymi Moll z Berlina podniósł, że przyjęcie zasady nienaruszania istniejących już stosunków umożliwiło zjednoczenie lekarzy berlińskich i skuteczną walkę z wyzyskiem Kas. Munter z Berlina wykazał licznymi przykładami, jak to w Berlinie cała sieć tzw. Towarzystw sanitarnych w niesłychany sposób lekarzy wyzyskuje. Bauer z Monachium usiłował dowodzić, że w pewnych okolicznościach ubezpieczenie klasy

średniej może zwiększyć dochody lekarzy. Zapatrywanie to zbijał energicznie Magen z Wrocławia. W końcu uchwalono, że każdej klasie ludności musi być pozostawiona swoboda łączenia się w celu ubezpieczenia, ale żaden lekarz nie powinien zawierać kontraktu z takim Zjednoczeniem, do którego należą inni członkowie, a nie osoby, obowiązane według ustawy do ubezpieczenia. Miejscowe organizacje mają rozstrzygać, o ile należy się liczyć z wyjątkowymi stosunkami lokalnymi.

Następnie prof. Hartman z Berlina referował o nauce higieny w szkołach. Omówił znaczenie lekarzy szkolnych, podniósł, że obecnie są lekarze szkolni prawie we wszystkich większych miastach w Niemczech, a gdzie ich jeszcze nie ma, tam mają być wkrótce ustanowieni. Wprawdzie i lekarze obwodowi mają obowiązek nadzorować szkoły, ale obowiązek ten ogranicza się do zwiedzania szkół co pięć lat, a inne liczne zajęcia urzędowe nie pozwalają tym lekarzom dostatecznie troszczyć się o szkoły. Szkoły wyższe dotąd opierały się zaprowadzeniu lekarzy szkolnych, jakkolwiek współpracownictwo lekarzy wyszłoby na korzyść tych szkół. Referent, zasiadając w berlińskiej reprezentacji szkolnej, przeprowadził poprawę wentylacji szkół, sprawienie ławek higienicznych, usunięcie niehigienicznego druku z książek szkolnych i t. p. Mowca zakończył referat następującymi wnioskami:

1. Należy zapoznawać lud z zasadami higieny, przyzwyczajając go do życia higienicznego i młodzież wychowywać w sposób zgodny z zasadami higieny.
2. Do pouczania o zasadach higieny są przedewszystkiem powołanymi lekarze, których fachowe wykształcenie i zawodowe powołanie daje rękojmię, że nauka ta będzie odpowiadała celowi.
3. Oprócz pouczeń, których mogą udzielać lekarze przy sposobności leczenia chorych, najodpowiedniejszą jest szkoła do rozszerzania głównych zasad higieny.
4. Lekarze, ustanowieni w szkołach, mają oprócz nadzoru nad stanem zdrowia dzieci i nad urządzeniami szkolnymi, o ile one wpływają na zdrowie młodzieży, starać się także o to, aby dzieci zaznajomiły się z higieną i przy pomocy szkoły przyzwyczały się żyć higienicznie.
5. Ponieważ lekarz nie styka się tak blisko i tak często z uczniem, jak nauczyciel, muszą także i nauczyciele przyczyniać się do pouczeń higienicznych.
6. Nie tylko w miejskich szkołach ludowych, lecz także na wsi jakoteż w szkołach wyższych należy dodać nauczycielom lekarzy, jako doradców w zakresie higienicznego wychowania młodzieży.
7. Pożądanem jest też, aby lekarzy powoływano do prowincjonalnych konferencji nauczycielskich, Rad szkolnych i konferencji szkolnych.
8. Zarówno nauczyciele ludowi, jak i nauczyciele szkół wyższych muszą otrzymać specjalne wykształcenie w higienie.
9. Nauczycieli należy zobowiązać, by przy każdym, do tego sposobnym materiale nauczania zwracali uwagę na pielęgnowanie zdrowia i aby przy obcowaniu z uczniami i przy nadzorowaniu ich w tym kierunku działali, aby uczniowie przestrzegali głównych zasad higieny.
10. Wykłady osobne z higieny są potrzebne głównie dla uczniów starszych w szkołach wyższych i w szkołach uzupełniających.
11. Przy nadarzonej sposobności należy zwracać uwagę na szkody, które partactwo lecznicze wyrządza ogółowi i jednostce.

W tej samej sprawie był koreferentem dr. Cohn z Charlottenburga, który nieco odmiennie sformułował postulaty pod względem nauki higieny w szkołach a między innymi zalecał także, by uczniom w wieku pokwitania udzielano pouczeń z zakresu higieny płciowej.

Po dyskusji przekazano wnioski referentów osobnej komisji, która w przyszłym roku ma z nich zdać sprawę.

Dr. Borneman uzasadniał dalej wnioski Tow. lekarskiego w Chemnitz, aby lekarzom, odbywającym jednoroczny kurs praktyki szpitalnej, pozwolono przyjmować zastępstwa lekarzy i aby im to zastępstwo wliczono do praktyki. Wniosek ten odrzucono.

Dr. Davidson z Berlina zdał sprawę z prac komisji dla instytucji zapomogowych i ubezpieczeniowych dla lekarzy. Komisja zwróciła się w ubiegłym roku do wszystkich reprezentacji lekarskich w Niemczech z wnioskami co do ujednostajnienia organizacji wzajemnej pomocy lekarzy a wnioski te przyjęła największa część zawodowych reprezentacji lekarskich. W szczególności zgodzono się: 1. nadsyłać komisji w regularnych terminach roczne sprawozdanie i statuty lekarskich Kas zapomogowych lub ubezpieczeniowych, fundacji i innych instytucji, przeznaczonych dla lekarzy, lub ich rodzin; 2. utrzymywać wykaz wszelkich urzędzeń, służących wyłącznie na korzyść lekarzy i ich rodzin, albo na korzyść lekarzy obok innych zawodów (fundacje, zakłady lecznicze, domy sierót, schroniska dla starców i kalek, różne bonifikacje i t. p.); 3. urządzić dla lekarzy lokalne biura wywiadowcze i wykazy wolnych posad; 4. dla rodzin po lekarzach postarać się o stosowne urządzenie: a) w celu wykazu posad w zakresie pielęgnowania chorych (posady przełożonych nad służbą, zarządczyni itd.) w gospodarstwie domowym, w przemyśle artystycznym, w zawodzie kupieckim itp.; b) w celu ułatwienia pomieszczenia w zakładach fundacyjnych, domach dla sierót, przyrodzinach, przy zakładach; 5. starać się o udogodnienia przy różnych rodzajach ubezpieczenia, o zniżki w zakładach kąpielowych, w szpitalach i t. d. Wreszcie zgodzono się na urządzanie w pewnych okresach czasu wywiadów a) co do liczby le-

karzy, ich wieku, stanu (wolny, żonaty lub wdowiec), co do stosunku wieku lekarza do wieku jego żony, co do liczby dzieci; b) co do liczby lekarzy, niezdolnych do pracy.

Zjazd załatwił jeszcze parę spraw, dla nas mniej interesujących, poczem przewodniczący prof. L ö b k e r zamknął zgromadzenie, streszczając w końcowym przemówieniu wyniki obrad.

Ustawy i rozporządzenia sanitarne.

Instrukcja dla lekarzy szpitalnych w Wiedniu w sprawie doświadczeń, dokonywanych na chorych.

Wskutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. kwietnia 1906 L. 40760 ex 1905 wydano następującą instrukcję dla lekarzy, zajętych w szpitalach wiedeńskich, z wyjątkiem oddziałów klinicznych:

Wiedeńskie c. k. szpitale mają wyłącznie to zadanie, aby osobom, które się tym zakładom powierzyły, dawać pielęgnację i możliwie jak najszybsze wyleczenie. Nie wolno tedy lekarzom szpitalnym przedsiębrać w tych zakładach na chorych prób i zabiegów dla celów naukowych (stosowanie niewypróbowanych metod). Wyjątek dopuszczalny jest jedynie, gdy chodzi o cele rozpoznania, leczenia, uodpornienia lub zapobiegania albo o stwierdzenie momentów etyologicznych i patogenetycznych i to tylko w takim razie, gdy przedmiotowe potrzeby chorego tego rodzaju doświadczenia uzasadniają. Ale i wtedy wolno przedsiębrać tego rodzaju próby tylko na zlecenie lub za zgodą przełożonego oddziału szpitalnego.

Jeśli wskutek dłuższej nieobecności przełożonego oddziału nie można uzyskać na czas jego zezwolenia, zastępca jego, jeżeli sam nie jest przełożonym oddziału, ma się zwrócić do dyrektora zakładu lub ewentualnie do jego zastępcy, który ma sprawę rozstrzygnąć po omówieniu jej w razie potrzeby z innym przełożonym oddziału.

Lekarz rozstrzygający ponosi odpowiedzialność we wszelkich przypadkach doświadczeń i ma tylko wtedy doświadczenie zarządzić lub na nie się zgodzić, gdy według jego przekonania pacjent żadnej szkody nie dozna przez te doświadczenia i przez zaniechanie wypróbowanych metod.

Doświadczenie, dozwolone według powyższych przepisów, ma się odbywać pod dozorem lekarza odpowiedzialnego. O przebiegu doświadczenia należy spisać protokół, w którym trzeba zaznaczyć także, że lekarz odpowiedzialny udzielił zlecenia lub zezwolenia.

Protokół ten ma być dołączony do historii choroby.

Przekroczenia niniejszych przepisów należy traktować według obowiązujących przepisów dyscyplinarnych i karać stosownie do okoliczności jako ciężkie przestępstwo dyscyplinarne, co jednak nie usuwa odpowiedzialności w myśl istniejących ustaw i innych norm.

Z Izb lekarskich.

Posiedzenie Wydziału wykonawczego Izb lekarskich z dnia 5. lipca b. r.

1. Dr. O b e r m ü l l n e r nadał memoriałowi w sprawie lekarzy kolejowych formę petycji, którą przesłał do zatwierdzenia Wydziałowi wykonawczemu. Wydział zatwierdził projekt i uchwalił w jesieni doręczyć petycję parlamentowi i ministrowi kolei a w tym celu wydrukować ją w 500 egzemplarzach.

2. Dr. B r e n n e r wnosi, aby regulamin dla Wydziału, uchwalony na posiedzeniu w dniu 3. grudnia 1905, przesłać Izbie gospodarczej w celu przedłożenia go najbliższemu Wicewi Izb. Uchwalono.

3. Dr. B r e n n e r zawiadamia, że w myśl uchwały z 24 maja b. r. przesłał członkom Izby panów prof. T o l d t o w i i prof. L u d w i g o w i petycję „Zjednoczenia lekarzy praktyków w Pradze”, domagającą się poprawki w § 3 ustawy o zabezpieczeniu funkcjonariuszy prywatnych. Prof. T o l d t wniósł w Izbie panów żadaną poprawkę, lecz większość przeciw niej się oświadczyła. W piśmie do dr. Brennera wyjaśnia prof. T o l d t, że wogóle trudno jest w pełnej Izbie jakkolwiek wniosek przeprowadzić, daleko łatwiej zaś w komisjach. Prosi więc, aby w przyszłości wcześniej nadsyłać odnośne życzenia. Dalej radził prof. T o l d t poczynić starania jeszcze w Izbie posłów, ale przewodniczący Wydziału wykonawczego uznał, że byłoby to zupełnie bezskutecznym.

Także i prof. L u d w i g donosi, że podpisał i popierał wniosek prof. T o l d t a.

Przewodniczący przesłał obu tym rzecznikom interesów lekarzy podziękowanie w imieniu austriackich lekarzy.

4. Dr. L i s t zawiadomił w myśl uchwały Wydziału z dnia 24. maja b. r. przewodniczącego komisji sanitarnej w Izbie po-

słów dr. Chiari'ego o życzeniach lekarzy w sprawie reformy aptekarstwa. Jak donosi „Pharmazeutische Post“ komisja uwzględniła życzenie co do oddalenia aptek domowych od apteki publicznej.

5. Przewodniczący zdaje sprawę z wniosków Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w sprawie obowiązkowych Kas majsterskich, które nowa ustawa przemysłowa zaprowadza i w sprawie projektu ustawy prasowej, w którym pominięto zakaz ogłaszania niedozwolonych środków leczniczych. Według zdania przewodniczącego nie dało się już wpłynąć na zmianę ustawy przemysłowej a przeciw Kasom majsterskim będzie najlepszą obroną, jeśli lekarze nie będą z nimi zawierali umów. Sprawa reformy prasowej zaś według zdania przewodniczącego nie jest nagłą, gdyż niema widoków, aby parlament w niedalekiej przyszłości rozpoczął nad nią obrady.

Tym, według naszego zdania bardzo płytkim, poglądom przewodniczącego przyznali słuszność obecni na posiedzeniu członkowie Wydziału wykonawczego.

6. Dr. L i s t wnosi, aby Wydział wykonawczy przyłączył się do deputacji Izby lekarskiej dolno-austriackiej i organizacji lekarzy dolno-austriackich, która nazajutrz ma się udać do prezydenta ministrów i do ministra spraw wewnętrznych w celu przedstawienia stosunków lekarzy w Austrii dolnej.

Dr. B r e n n e r i dr. E w a l d sprzeciwili się temu wnioskowi, twierdząc, że dopiero w jesieni lub po nowych wyborach będzie stosowna chwila do podjęcia wspomnianej akcji.

7. Izba styryjska dowiaduje się, w jakim okresie znajduje się studyowanie rewizji kodeksu cywilnego. Stwierdzono, że oprócz Izby styryjskiej żadna inna Izba tą sprawą dotąd się nie zainteresowała.

8. Dr. E l l m a n n, który był wysłany kosztem Izb na Zjazd Związku Tow. lek. w Halle, zdał pokrótce sprawę ze swej podróży. Szczegółowe sprawozdanie będzie drukowane w „Aerzte-Kammerblatt“. Za podróż policzył sobie dr. Ellman 500 kor., które mu przyznano.

9. W końcu omawiano jeszcze sprawę ubezpieczenia lekarzy przeciw pretensjom o odszkodowanie, lecz nie powzięto żadnych uchwał.

Posiedzenie Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej z dnia 11. lipca b. r.

Obecni: dr. F e s t e n b u r g, dr. M i k o ł a j s k i, dr. M o s z k o w i c z, dr. P a p é e, prof. S i e r a d z k i, a w zastępstwie dr. K o w a l s k i e g o, który nieobecność usprawiedliwił, dr. M e h r e r.

1. „Austriackie Towarzystwo do zwalczania partactwa leczniczego“ zaprasza Izbę do przystąpienia do Towarzystwa za roczną opłatą najmniej 10 koron.

Prof. S i e r a d z k i oświadcza się za przystąpieniem, o ile chodzi o poparcie celów Towarzystwa niewielką wkładką 10 koron, nie widzi jednak z niego korzyści dla naszego kraju, gdyż Towarzystwo, scentralizowane w Wiedniu, rozciągnie zapewne główną działalność na Wiedeń i kraje niemieckie, a w naszym kraju już z powodu odmiennych warunków należałoby akcję oddzielnie prowadzić, założywszy, jeśli to możliwe, jakąś filię Towarzystwa. Mowca nie uznaje też za stosowne pouczania ludności o anatomii i fizjologii w wykładach popularnych, bo u nas tego rodzaju odczyty raczej przyczynićby się mogły do rozszerzenia partactwa leczniczego zamiast mu zapobiegać.

Dr. M i k o ł a j s k i podnosi, że w ostatnich czasach rozwinęła się w różnych krajach europejskich energiczna akcja przeciw partactwu leczniczemu. W końcu maja b. r. odbył się w Paryżu kongres, poświęcony tej sprawie. W Niemczech przed paroma laty zawiązano Towarzystwo do zwalczania partactwa, a Towarzystwo to działa bardzo gorliwie, zwołuje Zjazdy, ogłasza broszury, porusza prasę, założyło nawet ruchome muzeum różnych środków leczniczych partackich. Za przykładem Niemiec zawiązało się i w Austrii podobne Stowarzyszenie, zamierzające, jak widać z odezwy, używać tych samych sposobów, co w Niemczech w walce z partactwem. Zadanie to zasługuje na poparcie, ale uwaga prof. S i e r a d z k i e g o jest słuszna, że w naszym kraju trzeba szukać dróg nieco odmiennych. Być może, że statut towarzystwa dopuszcza zakładanie oddziałów krajowych z pewną autonomią. Dlatego mowca wnosi, aby do Towarzystwa przystąpić, lecz nasamprzód zażądać statutu i w nim się rozpatrzyć. Uchwalono.

2. Wydział krajowy zwraca się do Izby o interwencję przeciw dr. L., dawniej lekarzowi okręgowemu w S., który w dniu 15. listopada 1905 bez wypowiedzenia posadę opuścił a nie przesłał do Wydziału powiatowego ani sprawozdania z czynności za I. półrocze 1905, ani aktów i zapiszków sanitarnych.

Na wezwanie Izby wyjaśnia dr. L., że sprawozdanie przesłał w swoim czasie Wydziałowi powiatowemu, że więc musiało się ono gdzieś zapodziać. Co do zapiszków sanitarnych, to rzeczywiście ich nie pozostawił, a to z tego powodu, że przeniósł się z posady w S. do Lwowa, wkrótce postanowił powtórnie się ubiegać o tę samą posadę i po rozpisaniu konkursu o nią kompetował. Wszyscy koledzy, którzy podania o tę posadę wnieśli, wycofali je, gdy się dowiedzieli, że dr. L. o nią się stara,

tylko dr. T. wcale się tą okolicznością nie krępował i posadę uzyskał. Dr. L. zatem chce w ten sposób zaznaczyć wobec dr. T. swą urazę, że zapisków sanitarnych nie odsyła dla jego użytku a czyni to także i z tego powodu, że Wydział powiatowy w niestosownej formie urgensy mu nadsyłał.

Dr. Papée zwraca uwagę, że sprawa ta nie leży w zakresie kompetencji Izby a ponieważ Wydział krajowy na różne podania Izby stale nic nie odpowiada, należałoby odmówić ingerencji.

Prof. Sieradzki uznaje Izbę za kompetentną, gdyż zaniedbanie obowiązku, przepisane wyraźnie w instrukcji służbowej dla lekarzy okręgowych, jest także etycznym przewinieniem lekarza.

Dr. Festenburg nadmienia, że od pewnego czasu stosunek Wydziału krajowego do Izby jest trochę życzliwszy a Izba powinna z całą uprzejmością użyć poparcia władzom, które o to do Izby się odnoszą.

Dr. Mikołajski wnosi, aby ułatwić dr. L. wyjście bez ujmy dla ambicyi przez zażądanie, aby akta i zapiski przysłał do Izby, która je dalej odeszła, a przy tej sposobności może też dr. L. przysłać pisma Wydziału powiatowego, rzekomo niestosownie stylizowane, Izba zaś po zbadaniu rzeczy weźmie dr. L. w obronę, jeśli tego okaże się potrzeba. Wniosek ten uchwalono.

3. Lekarze dentyści dr. Stefanicki i chir. Löwner ze Stanisławowa uzalają się, że przez nich wdrożone, a przez Izbę poparte starania o unieważnienie koncesyi dentystycznej, nadanej fryzyerowi Marcinowi Rostowi, dotychczas nie odniosły skutku, pomimo, że Marcin Rost nie wykazał warunków, przepisanych w ustawie (9 letnia praktyka w zawodzie).

Uchwalono wnieść w tej sprawie przedstawienie do Namieśnictwa.

4. Izba krakowska, jako gospodarca, nadsyła okólnik w sprawie warunków ugody z prywatnymi Towarzystwami ubezpieczeń od wypadków.

Gdy sprawa ta będzie na porządku dziennym najbliższego Wiecu Izb lekarskich, uchwalono wstrzymać się z zawieraniem ugody aż do wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości.

5. Wydział wykonawczy Izb lekarskich przysłał prezydentowi zaproszenie na posiedzenie, mające się odbyć w dniu 5. lipca b. r., lecz zaproszenie to nadeszło bardzo późno i prezydent nie mógł w posiedzeniu tem wziąć udziału.

6. Sąd powiatowy w Grzymałowie prosi o orzeczenie Izby, jakie honorarium należy się dr. S., który pozwał o należytość za leczenie p. W. Dr. S. policzył: 1) za 9 wizyt u p. W. razem 30 kor. 2) za odprowadzenie zwichnięcia w stawie nadgarstkowym i złamania kości promieniowej tudzież założenie opatrunku 20 kor. 3) za zdjęcie pierwszego i nałożenie drugiego opatrunku gipsowego 10 kor. 4) za leczenie syna i córki p. W. przy sposobności odwiedzin p. W. 18 kor.

Izba oznajmia, że wysokość honorarium zależy od różnych czynników, których w odezwie Sądu nie uwidoczono, jak stopnia zamożności chorego, odległości jego mieszkania od mieszkania lekarza, pory wizyt lekarskich i czasu ich trwania. Przyjmując, że p. W. jest człowiekiem niezamożnym, że mieszka nie dalej, niż 2 km. od domu lekarza, że wizyty odbywały się we dnie i nie trwały dłużej niż przeciętnie pół godziny, wypada policzyć za każdą wizytę po 3 kor., zatem za 9 wizyt 27 koron. Oprócz tego należy się osobne wynagrodzenie za wszelkie ręko-czyny chirurgiczne tudzież zwrot kosztów za opatrunki, jeśli ich lekarz dostarczył. Za ordynacje dla członków rodziny przy sposobności odwiedzin p. W. należy się po 2 kor. Należytości pod 2) i 3) policzył lekarz bardzo skromnie, gdyż tego rodzaju zabiegi chirurgiczne wymagają szczególnej wprawy i łączą się z odpowiedzialnością lekarza za przebieg i wynik leczenia. Co do pozycyi 4) to Izba nie może ustalić wysokości kwoty, nie wiedząc, ile było ordynacyi dla syna i córki.

7. Sąd powiatowy w Tarnopolu żąda orzeczenia Izby, co do wysokości honorarium dr. S. i dr. G., którzy zaskarżyli pp. S. i B., każdy z nich o wypłacenie kwoty 100 kor. za obrót, wymóżdzenie i odklejenie łożyska tudzież za 3 godzinną względnie 4 godzinną obecność przy chorej. Sąd prosi Izbę o oznaczenie minimalnej i maksymalnej kwoty należytości.

Nad sprawą tą toczyła się w Izbie dłuższa dyskusya, która doprowadziła do następujących uchwał. Taksy maksymalnej Izba nie oznacza, gdyż granice jej są bardzo rozległe. Podaje tylko taksy minimalne, które należałoby zastosować u osób, zaledwie płacić mogących za usługi lekarza i taksy przeciętne, ważne dla osób niezamożnych lub mało zamożnych na prowincyi (w Tarnopolu). Minimalnie liczyć trzeba za każdą godzinę obecności przy chorej po 6 kor., za obrót i za odklejenie łożyska (zgodnie z dawną taryfą sądową) po 10 kor., za wymóżdzenie 20 kor. razem więc po 58 względnie 64 kor. dla każdego z lekarzy. Jako przeciętną należytość należy przyjąć w każdej pozycyi podwójną kwotę, sumę więc w wysokości 116 kor., względnie 128 kor.

8. Dr. G. z Arco prosi Izbę o orzeczenie, czy uważa za odpowiednie taksy honoraryów, policzone pewnej pacjentce z L., której rodzinę o wypłatę zaległej należytości pozwał do sądu.

Liczył za ordynację u siebie po 4 kor., za wizyty w domu chorej we dnie po 8 kor., w nocy po 20 kor.

Uchwalono odpowiedzieć, że Izba uznaje te taksy za odpowiednie, radzi jednak odnieść się przedewszystkiem do Izby włosko-tyrolskiej, do której okręgu Arco należy.

9. Tow. Samopomocy lekarzy porusza myśl, by ustanowić na wzór taryfy adwokackiej taryfę dla lekarzy za czynności, przedsiębrane na żądanie instytucyi i osób prywatnych. Dyskusyę w tym przedmiocie odłożono na później, gdyż Izba zamierza zająć się unormowaniem w całości taryfy lekarskiej.

10. Dr. Papée podaje szczegóły wywiadów u dr. Korytki w sprawie biura pomocy prawnej dla lekarzy. Przyjęto do wiadomości.

Rada honorowa. W sprawie dr. S. przeciwko dr. I., obu z T. uchwalono po zbadaniu sprawy udzielić dr. I. upomnienia za ujemną krytykę wobec rodziny chorego sposobu leczenia dr. S.

W sprawie dr. M. przeciw dr. K., obu z L., uznano dowody, przytoczone przez oskarżyciela za niedostateczne i wobec tego rzecz umorzono.

Posiedzenie Wydziału Izby wschodnio-galicyjskiej z dnia 25-go lipca b. r.

Obecni: dr. Festenburg (jako przewodniczący), dr. Kowalski, dr. Mehrer, dr. Mikołajski, dr. Papée i prof. Sieradzki. Nieobecny dr. Moszkowicz, który usprawiedliwił nieobecność.

1. Na wniosek dr. Mikołajskiego uchwalono zająć się pracami wstępnymi w celu ułożenia taryfy lekarskiej dla okręgu Izby. Referat w tej sprawie przydzielono wnioskodawcy, który ma też przy tej sposobności zdać sprawę i z taryfy, którą zaproponował Tow. Samopomocy lekarzy dla czynności komisyjnych.

2. Izba styryjska zapytuje, czy w okręgu Izby wschodnio-galicyjskiej wydaje się lekarzom, do Izby przynależnym, legitymacye. Uchwalono odpowiedzieć, że takich legitymacyi niema w użyciu i zapytać Izbę styryjską, jakie powody skłaniają ją do wprowadzenia tych legitymacyi.

3. Prof. Sieradzki referuje sprawę zdejmowania opatrunków przez lekarza sądowego w nieobecności lekarza ordynującego. Nad tym referatem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos wszyscy obecni. Poczynione uwagi ma spożytkować referent przy wystylizowaniu pisemnego memoriału Izby w tej sprawie, który ma być przesłany Izbie gospodarczej.

4. Przeprowadzono dyskusyę w sprawie reformy kodeksu karnego. Na podstawie tej dyskusyi spisze referat prof. Sieradzki.

5. Od lekarzy Kasy chorych w Brodach nadeszło do Izby pismo następujące:

„Dnia 4. czerwca 1903 zawarliśmy w obecności Delegata Świątnej Izby lekarskiej Wgo Dra Wilhelma Piseka umowę z ówczesnym komisarzem rządowym powiatowej Kasy chorych w Brodach, śp. Michałem Kutakiem, na mocy której przyznano nam podwyższenie płacy miesięcznej z 30 złr. na 45 złr. czyli 90 koron z tytułu zwiększonej naszej pracy. Liczba chorych wynosiła wówczas 5000 rocznie.

Dnia 15. lutego 1904 wpisał zarząd dóbr państwa Brody po ustąpieniu z posady lekarza okręgowego dr. Adama Strumińskiego wszystkich urzędników administracyjnych, lasowych, gajowych, ekonomicznych i robotników rolnych, nie mających w myśl ustawy obowiązku należenia do powiatowej Kasy chorych, do tejże. Ilość tych wynosi obecnie około 300. Za tych zapłacił Skarb Brody powiatowej Kasie chorych w r. 1905 kwotę 5745 koron 75 hal. Kasa chorych wydała na nich w tymże roku co najwyżej około 2000 koron. pozostało więc przeszło 3000 koron czystego zysku. Nie dziw więc, że fundusze Kasy ciągle się zwiększają. Przez przyrost tych członków, jakoteż przez powiększenie się ilości zwykłych wynosiła liczba chorych w r. 1904 i 1905 po 7000 w przeciągu roku, obecnie zaś dosięgnie 8000. Liczba wyjazdów poza Brody zwiększyła się o 80—100 rocznie.

Pomimo zwiększonej ilości członków a tem samem dochodów Kasy, pomimo znacznie zwiększonej naszej pracy, pomimo ciągłych i ustawicznych naszych upominań się o powiększenie nam pensyi, powiatowa Kasa chorych przechodzi nad naszymi słusznymi żądaniem do porządku dziennego, zwlekając od 2 lat przeszło uregulowanie naszej płacy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. Postępowanie takie Zarządu powiatowej Kasy chorych wobec nas wygląda na kpiny.

Wobec tego postanowiliśmy z dniem 1. sierpnia b. r. po poprzednim ostatecznym zawiadomieniu Kasy zastrejtkować. Zawiadamiając o naszym postanowieniu Świątną Izbę lekarską, upraszamy zarazem o łaskawe wzięcie nas w opiekę przed konkurencją innych kolegów, nie znających toku sprawy.

W Brodach 19. lipca 1906. *Dr. Feliks Kocaj. Dr. Adam Strumiński. Dr. Oskar Aufrecht.*“

Po długiej dyskusyi uchwaliła Izba: 1) Wysłać do wszystkich lekarzy w okręgu Izby okólnik następujący: „Szanowny Panie Kolego! Lekarze powiatowej Kasy chorych w Brodach po-

stanowili przedsięwziąć energiczne kroki w celu poprawienia warunków pracy w tej Kasie. Izba lekarska wschodnio-galicyjska, uznając w zupełności konieczność i prawo tych lekarzy do tej walki, wzywa Szanownego Kolegę, aby udzielił im ze swej strony poparcia i ostrzega go przed przyjmowaniem posady w tej Kasie bez wiadomości Izby lekarskiej.“ 2) Odnieść się do Izby zachodnio-galicyjskiej z prośbą o rozesłanie podobnego okólnika do lekarzy w jej okręgu. 3) Zwrócić się do zarządu Kasy z przedstawieniem, że żądania lekarzy są słuszne i że Izba uważa sobie za obowiązek stanąć po ich stronie, gotowa jednak na życzenie Kasy zapośredniczyć w celu ugodowego załatwienia sporu.

6. Lekarze powiatowej Kasy chorych w Samborze donoszą o sporze z Kasą i proszą o poparcie, którego Izba uchwaliła udzielić w razie wywiązania się konfliktu.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Taryfa kosztów podróży, uchwalona przez Izbę lekarską zachodnio-galicyjską dla lekarzy w okręgu tej Izby.

Taryfa rozróżnia 2 klasy: I.) obowiązuje w Krakowie i Zakopanem; II.) we wszystkich innych miejscowościach.

W razie podróży celem wykonania czynności lekarskiej poza obrębem mieszkania lekarza, oprócz wynagrodzenia za wykonanie czynności należy się:

1. podróże a mianowicie:

- a) jeżeli można odbyć podróż koleją żelazną, zwrot należytości za przejazd I. klasą kolei żelaznej oraz zwrot należytości za powóz do stacji a względnie do miejsca wykonania czynności i napowrót.
- b) jeżeli wogóle nie można odbyć podróży koleją żel., lub gdyby podróż taka wymagała znacznej straty czasu, zwrot należytości za powóz parokonny aż do miejsca wykonania czynności i napowrót.
- c) jeżeli i o ile nie można jechać, wynagrodzenie za drogę a mianowicie za każde, chociażby tylko zaczęte $\frac{1}{2}$ godziny drogi bez kl. I. kl. II. użycia powozu wynagrodzenie w kwocie . 2 K. 2 K.

2. wyżywne:

jeżeli nieobecność trwa najmniej 6 godzin, lub zajmuje porę obiadową przez najmniej 3 godziny za każdy dzień, w którym zajdą te warunki . 12 K. 12 K.

3. należytość za stratę czasu:

za każdą godzinę, spędzoną w podróży lub w miejscu wykonania czynności, oprócz czasu, potrzebnego na wykonanie samej czynności, przyczem godzinę zaczęłą liczy się za całą:

- a) we dnie: od g. 8 rano do g. 8 wieczór . 10 K. 8 K.
b) w nocy między godz. 8 wiecz. a godz. 8 rano 12 K. 12 K.

UWAGA. 1) Jeżeli sama strona dostarczyła powozu, odpada prawo żądania zwrotu należytości za powóz.

- 2) Jeżeli dostarczyła pojazdu nieodpowiedniego ma prawo lekarz liczyć należytość za ekstrapocztę.

Pytania i odpowiedzi.

Jeden z lekarzy zdrojowych wyraża w liście do redakcji naszej zdziwienie, że proboszcz miejscowy odmówił wydania metryki śmierci, gdy strona nie przedłożyła kartki pośmiertnej, wydanej przez oglądacza zwłok a jedynie przedstawiła pismo lekarza zdrojowego, stwierdzające zgon i przyczynę śmierci. Korespondent zapytuje, czy ustawa wymaga, aby poświadczenie śmierci, wydane przez lekarza, potwierdzał oglądacz zwłok, zazwyczaj na wsi rolnik i czy to nie uchybia stanowi lekarskiemu.

Odpowiedź. Stwierdzenie zgonu i przyczyny śmierci należy do oglądacza zwłok, wybieranego przez gminę a zaprzysiężonego przez starostwo. Jest to bardzo ważna czynność urzędowa, nie może być przeto pozostawiona lekarzowi prywatnemu, tem więcej, że ścisła urzędowa ewidencja zgonów wymaga, aby poświadczenie było wydane na przepisany dźwięk, którego odcinek w aktach gminnych pozostaje. Oglądacz zwłok obowiązany jest osobiście przekonać się o śmierci, nie wolno mu więc polegać na doniesieniu lekarza, jeśli jednak lekarz ordynujący podaje przyczynę śmierci, oglądacz do kartki pośmiertnej wpisać to rozpoznanie powinien. W gminach, w których mieszka lekarz, tudzież w gminach w sąsiedztwie siedziby lekarza powinien być oglądaczem zwłok lekarz, chociaż często gminy nie chcą tych funkcji oddawać lekarzowi a władza przełożona tę nieprawidłowość toleruje.

Postępowanie proboszcza w tym wypadku było zupełnie bez zarzutu i odpowiadało przepisom, które urząd parafialny

obowiązują. Uchybienia dla stanu lekarskiego w tem postępowaniu nie widzę. Szanowny Korespondent doznał pewnej przykrości głównie z tego powodu, że nie znając odnośnych przepisów, nie poinformował odpowiednio strony. Zajście to dowodzi, że lekarze stołeczni, mający mało do czynienia z ustawami sanitarno-administracyjnymi, wybierając się na paromiesięczny sezon kąpielowy, powinni we własnym interesie zapoznać się z temi ustawami.

Dr. Szczepan Mikołajski.

KRONIKA.

Osobiste. Dr. Buchmüller, wiceprezydent Izby lekarskiej styryjskiej został wybrany posłem do Rady państwa, w której obecnie zasiadać będzie 9 lekarzy.

Prof. Bolesław Wicherkiewicz otrzymał tytuł i charakter Rady dworu.

Docent dermatologii i syfilidologii na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Franciszek Krzyształowicz otrzymał tytuł nadzwyczajnego profesora.

Wydział lekarski lwowski zamianował Dr. Piotra Konarskiego elewem przy klinice chirurgicznej.

Wydział krajowy zamianował Dr. Michała Leinkrama sekundaryszem I. klasy, a Dr. Stanisława Gólskiego sekundaryszem II. klasy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Namiestnik zamianował koncypistów sanitarnych: dra Leona Tyszkowskiego, przydzielonego do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych i dra Romana Małaczyńskiego w Tłumaczu lekarzami powiatowymi.

Jubileusz lekarski. P. S. Adler obchodzi w dniu 1. sierpnia b. r. 40-letni jubileusz, jako lekarz c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Szanownemu Jubilatowi przesyłamy życzenia koleżeńskie.

Od jednego z wybitnych lekarzy otrzymujemy korespondencję, w której wyraża przekonanie, że c. k. rząd postara się, aby podobnie jak się to dzieje w innych krajach państwa, także w Galicyi otrzymały stosowną nagrodę zasługi i pracowitość p. Adlera. Wysłuzenie 40 lat na rządowej posadzie lekarskiej nie należy do częstych zdarzeń, a uznanie za tyloletnią pracę lekarza należy się w tym wypadku nie tylko samemu Jubilatowi, ale i ogół lekarzy czułyby się tem dotknięci, gdyby czterdziestoletnia gorliwa służba lekarska nie znalazła u rządu takiej oceny, na jaką zasługuje.

Nowe pismo lekarskie. W Warszawie zaczął wychodzić miesięcznik p. t. „Kronika dentyścyczna“ pod redakcją lekarza dentysty M. Krakowskiego.

Lekarze szkolni. Jak donosi „Gazeta Kołomyjska“ poruszono w Reprezentacji miasta Kołomyi myśl ustanowienia lekarzy szkolnych dla miejscowych szkół ludowych.

Dla wdów i sierót po lekarzach. Dr. Karpiński z Liska donosi nam, że właściciel Zakładu zdrojowego w Rymanowie zobowiązał się wobec niego nalepać w roku bieżącym znaczki 10-halerzowe na bilety kąpielowe, wydane powyżej 25 tysięcy.

Poufny okólnik w sprawie lekarzy Kas chorych. *Aerztliche Reformzeitung* ogłasza okólnik poufny, wysłany do zarządów Kas chorych przez „państwową komisję Kas chorych w Austrii“ opiewający:

„Szanowny Zarządzie! Na plenarnem posiedzeniu państwowej komisji Kas chorych w Austrii, które się odbyło w dniu 31. maja b. r., powzięto następujące uchwały, nadzwyczaj ważne dla Kas chorych, a na które muszę zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownego Zarządu.

1. W ostatnich latach zaznacza się między lekarzami w Austrii ruch, który systematycznie do tego zmierza, aby Kasy chorych w opinii publicznej poniżyć i potem tem łatwiej przeprowadzić żądania ekonomiczne, chociażby one rzeczowo zgoła nie były słuszne. Przy tem występuje się przeciw Kasom chorych z przesadnymi zarzutami, uogólnieniami, a nawet wprost z nieprawdziwymi twierdzeniami a Kasy nie są w możności w jakikolwiek sposób się bronić. Szczególnie na prowincyi spowodowało to niejednokrotnie zupełną zależność Kas chorych od Izb lekarskich jakoteż od poszczególnych lekarzy. Taki rozwój stosunków stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Kas chorych i wogóle dla ubezpieczenia robotniczego. Musi się więc znaleźć drogi, aby interesom Kas zapewnić stosowną obronę. Przedewszystkiem trzeba opinię publiczną o prawdziwym stanie rzeczy uświadomić, Początek w tym kierunku uczyniono przez to, że komisya państwowa przy sposobności ankiety, odbytej w urzędzie statystyki robotniczej, otrzymała od poszczególnych Kas chorych cenny materiał co do stosunku lekarza do Kasy chorych. Ale materiał ten musimy uzupełnić. Przy jego pomocy wykaże się publiczności, jakie jest w rzeczywistości położenie Kas i ich materialne świadczenia dla lekarzy.

Prosimy więc o jak najusilniejsze poparcie zadania, przekazanego nam przez plenum komisji państwowej. Zarząd może to uczynić, przesyłając nam regularnie doniesienia i sprawozdania o obecnej sytuacji lekarzy kasowych, o swym stosunku do Izby,

o usiłowaniach lekarzy, zmierzających do zmiany obecnych warunków. Oprócz tego musi Zarząd we własnym zakresie dbać o to, aby jednostronne przedstawienia w prasie natychmiast były sprostowane.

W obecnej chwili mamy zamiar opublikować zgodne z prawdą przedstawienie dzisiejszych stosunków, szczególnie na prowincyi, a do tego celu bardzo nam jest pożądany materiał, zgodny z prawdą, oparty na dokumentach i cyfrach, zwłaszcza zaś dokładny i szczegółowy opis walk.

2. Począwszy od wiosny mają prawo poszczególne Kasy zlecić Komisji państwowej przeprowadzanie kontroli nad członkami, którzy zachorowali poza okręgiem Kasy, jeżeli w danej miejscowości ma siedzibę Kasa, do nas przynależna. Czy za to będzie się policzało jakieś koszty i w jakiej wysokości, to zależy od Kas chorych, do współdziałania użytych.

Biuro porady dla matek otwarte zostało w Krakowie staraniem krakowskiej instytucji „Kropla mleka“. Punktem wyjścia tej organizacji, popularnej we Francyi pod nazwą *Consultations de nourissons*, jest pewnik, stwierdzony przez naukę, iż niedostateczna znajomość elementarnych zasad żywienia niemowląt u matek stanowi jedną z najważniejszych przyczyn chorób i śmiertelności w okresie pierwszego dzieciństwa. Staraniem organizacji jest zatem rozpowszechnienie wiadomości w tym zakresie w najszerszych warstwach ludności, jakoteż zapewnienie racjonalnego kierunku tak naturalnemu, jak sztucznemu żywieniu niemowląt. W tym celu biuro udziela każdej niezamożnej matce bezpłatnie wszelkich wskazówek i objaśnień w zakresie higieny wieku niemowlęcego a w szczególności higieny żywienia; również każdej z tych matek przysługuje prawo regularnego uczęszczania do biura dla poddania dziecka systematycznemu ważeniu i kontroli lekarskiej. Obowiązki lekarza w biurze pełni Dr. Tadeusz Żeleński

Sprawa prof. Monti'ego. Niedawno podaliśmy wiadomość o zasądzeniu prof. Monti'ego przez wiedeńską Izbę lekarską na grzywnę 200 K za przekroczenie etyki lekarskiej. Zasądzony odwołał się od wyroku Izby do namiestnictwa, które zatwierdziło wyrok co do winy, zmieniło jednak wymiar kary, orzekając, że w tym wypadku zastosować należy niższy stopień kary, tj. upomnienie. Po tem orzeczeniu namiestnictwa pojawiła się w dziennikach wiedeńskich notatka, że profesor Monti uzyskał w namiestnictwie rehabilitację, gdyż wyrok Izby namiestnictwo zniósł. Na to Izba lekarska odpowiedziała sprostowaniami, wyjaśniającymi sprawę i w ten sposób cała afera nabrała niepotrzebnie jeszcze większego rozgłosu.

Sprawa znaczków receptowych w Czechach. Z ostatniego numeru „Wiestnika“, organu Izby lekarskiej czeskiej, dowiadujemy się, że na posiedzeniu tej Izby z dnia 26. kwietnia br. obradowano nad wnioskiem dr. Rejtharka, aby zaprowadzić znaczki receptowe 4 halerzowe na wzór znaczków Tow. Samopomocy lekarzy. W dyskusyi zabierało głos kilku członków Izby, do uchwały jednak nie doszło, gdyż wnioskodawca cofnął swój wniosek a jedynie dr. Rożanek wyraził życzenie, aby Wydział Izby nadal tę sprawę badał i zasięgnął od Izb galicyjskich potrzebnych informacji. W zasadzie zgadzali się wszyscy mówcy, że znaczki receptowe byłyby dobrym środkiem dla pomnożenia funduszu zapomogowego dla lekarzy. Oponowano jednak przeciw sposobowi przeprowadzenia, który dr. Rejtharek zalecał, mianowicie, aby aptekarze nalepiali znaczki receptowe na receptach i doliczali stronie po 4 hal. Natomiast jeden z mówców radził, aby dr. Rejtharek wprowadził znaczki w swym okręgu na próbę, a jeśli próba się powiedzie, będzie można te znaczki wszędzie w życie wprowadzić. Podniesiono też, że znaczki receptowe spowodują konkurencyę ze znaczkami na cele narodowe.

Wolne posady.

Biuro informacyjne galicyjskich Izb lekarskich, zorganizowane w Izbie lekarskiej wschodnio-galicyjskiej, rozpoczęło swą działalność.

Koledzy, ubiegający się o posady lekarskie, zechcą we własnym interesie zgłaszać się po informację pod adresem: Izba lekarska wschodnio-galicyjska — Lwów, ul. Dominikańska 11 **Biuro informacyjne.**

Ogłaszają konkursy oprócz podanych w dziale inseratowym:

Wydział pow. w Starym Samborze na posadę lekarza okręgowego w Starej Soli z płacą roczną 1200 Kor. i ryczałtem na objazdy 650 Kor., z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej. Termin podań do 15. sierpnia b. r.

— Zwierzchność gminy Bursztyn na posadę lekarza gminnego z płacą roczną 700 Kor. Termin podań do 10. sierpnia b. r.

— Lekarz poszukuje zastępcy na czas od 1. września do końca listopada 1906 na posadę w okolicy górzystej, bardzo zdrowej.

Warunki: 300 koron miesięcznie, wolne mieszkanie i usługa. Zwrot kosztów podróży tam i napowrót.

Bliższych wyjaśnień udzieli Mr. Julian Hausberg, administratora inseratów „Głosu lekarzy“, Lwów, plac Strzelecki 2.

— C. k. Urząd górniczy okręgowy w Krakowie (ul. św. Jana, 13) ogłasza konkurs na posadę lekarza Wspólnej Kszeszowickiej Kasy brackiej dla członków tejże Kasy, zajętych przy kopalni węgla w Brzeszczach (pow. Biała). Konkurs nie oznacza terminu podań i wysokości płacy, lecz wzywa do wnoszenia ofert.

— Urząd miejski w Rozwadowie na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 koron. Termin podań do 1. września b. r.

Wykaz prenumeratorów.

(Ciąg dalszy)

Dr. Tymoteusz Piotrowski 6.—, dr. Dekański 3.—, dr. Małaczyński 6.—, dr. Mantel 3.—, prof. Machek 9.—, dr. Bielański 9.—, P. Blum 3.—, dr. Klarfeld 18.—, dr. Jaugustyn 15.—, prof. Kadyi 12.—, dr. Ameisen 6.—, dr. Kraus 3.—, doc. Bylicki 9.—, dr. Filimowski 3.—, dr. Górski Stanisław 9.—, dr. Agatstein 6.—, dr. Harasowski 3.—, dr. Rosmarin (Bukowina) 3.—, dr. Schenker 6.—, dr. Ebersson 3.—, dr. Grodecki 3.—, dr. Lic 6.—, dr. Czarnecki 3.—, dr. Febus Israel 3.—, dr. Opydo 6.—, prof. Pieniżek 9.—, dr. Hirschhorn 12.—, dr. Urech 3.—, dr. Czarnecki 12.—, dr. Robel 9.—, dr. Benoni 12.—, dr. Grzybowski 6.—, dr. Markl 6.—, dr. Kaden 15.—.

Administracja znaczków receptowych.

Sprzedano znaczków	à 4 hal.	à 1 hal.
W roku 1904 i 1905	228.204	48.000
W r. 1906 od 1. stycznia do 30. czerwca	53.443	40.500
od 1. do 15. lipca 1906	3.065	5.000
Razem	284.712	93.500

Kraków, 15. lipca 1906.

Dr. Żydłowicz, administrator.

Redakcja otrzymała:

Dr. Wacław Męczkowski. *Stan i potrzeby szpitali Królestwa Polskiego.* Warszawa 1905. Str. 95.

Medycyna w samorządzie. Praca zbiorowa, podjęta i wydana staraniem grona lekarzy warszawskich. Warszawa 1906. Str. 298.

Dr. Adam Kołaczkowski. *O wartości nowszych sposobów badania czynności serca.* (Odbitka z „Tygodnika lekar.“).

Tenże. *Stopień kwasoty treści żołądkowej a stan krwi.* (Odbitka z „Tygodnika lekarskiego“).

Tenże. *Besteht ein Zusammenhang zwischen dem Blutbefunde und dem Aziditätsgrade des Magensaftes.* (Odbitka z „Centralblatt für innere Medizin“).

Dr. Józef Bogdanik. *O zachowawczem i operacyjnem leczeniu gruźlicy stawów i kości.* (Odbitka z „Nowin lekarskich“).

Prof. dr. G. Ziembicki. *Złamanie i urazy kończyn — a śmierć nagła.* (Odbitka z „Tygodnika lek.“).

Dr. Justyn Karliński. *O leczeniu przymiotu srebrem.* (Odbitka z „Nowin lekarskich“).

Dr. Tadeusz Żeleński. *Biuro porady dla matek.* (Odbitka z „Czasu“).

L. 2393.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Andrychowie z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego,

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Andrychowie należą następujące gminy i obszary dworskie: Andrychów, Inwałd, Frydrychowice, Głębowice, Nidek, Wieprz, Roczyny, Brzezinka ad Andrychów, Targanica, Sułkowice, Rzyki, Zagórniki i Kaczyna.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z 2. lutego 1901. Nr. 17. dz. u. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 15. września 1906.

Wadowice, dnia 11. lipca 1906.

3—1

Z Wydziału powiatowego

Sekretarz:

Jan Stopczyński

Prezes:

Marek Łuszczkiewicz.

Do L. 803/06.

Konkurs.

Wydział powiatowy Jaworowski rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Wielkich oczach z siedzibą w Wielkich oczach.

Do okręgu tego należą gminy: Wielkie oczy, Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska, Fehlbach, Żmijowiska, Wulka żmijowska, Boża wola, Drohomysł, Budomierz, Hruszów, Kłonice, Szerepłoty, Nahaczów, Wilcza góra, Świdnica i Skolin — z ludnością 11,866 dusz na obszarze wynoszącym 167,8 klm.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznie w kwocie 1000 K. i ryczałt na objazdy w kwocie 500 K. w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadana zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacji po jednorocznej zadawalającej służbie.

Kompetenci mają się wykazać:

1. obywatelstwem austriackim,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. metryką urodzenia udowadniającą, że nie przekroczyli 40 roku życia,
4. znajomością obu języków krajowych tj. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie,
5. najmniej dwuletnią praktyką lekarską,
6. fizyczną zdolnością udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcje z 31. grudnia 1891. Nr. 83. Dz. u. kr. i z 12. czerwca 1897 Nr. 36. Dz. u. kr.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Jaworowie do dnia 1. sierpnia 1906.

4—4 Z Wydziału powiatowego.

Jaworów dnia 25. maja 1906.

We Francensbadzie

7—6

ordynuje jak lat poprzednich

Dr. Józef Zeitner.**Zakład dla leczenia gorącym powietrzem**

(met. Bier-Polano)

i długotrwałymi gorącymi irygacyami

pod kierunkiem

Dra Ebersa i Dra Lewickiego

4—4

w Krynicy, Willa pod Koroną.

WSKAZANIA: Gościec stawowy i mięśniowy, dna, wysięki około i przymaciczne, brak miesiączki, niedokształt macicy i t. d.

Dr. JAN BRODZKI

b. asystent prof. Leydena

ordynuje jak zwykle jako lekarz zakładowy

(hydro-elektro-mechanoterapia)

W KUDOWIE.

4—4

Dr. Henryk Kümmerling

ordynuje jak poprzednio 6—4

w Baden pod Wiedniem.

(Kąpiele siarczane pierwszorzędne) i udziela bliższych informacji.

Dr. LEOPOLD STEINSBERG

5—4 Franzensbad — willa dr. Steinsberg,

Własny pensjonat leczniczy

Dr. JÓZEF MAYER

ORDYNUJE JAK W LATACH POPRZEDNICH

7—6 w Krynicy — „Łazienki borowinowe“.

Radca cesarski

Dp. Edward Krzyżanowski

1-szy lekarz zakładowy ordynuje

W TRUSKAWCU.

7—7

I WONICZ

— — — — — „Willa Szatkowskiego“ — — — — —

8—6

DR. MAREK BERGER.

Pensjonat hidropatyczny Dra Kołaczekowskiego w Szczawnicy cały rok otwarty. Nowo założony park wyłącznie dla Pensjonarzy. Kuchnia wykwinna i higieniczna. Ceny umiarkowane.

8—4

Zarząd.

Dr. Józef Schermant

3—3

ordynuje jak w latach poprzednich w Marienbadzie, willa „Apollo“.

Dr. TADEUSZ PRASCHIL

ordynuje, jak zwykle jako lekarz zakładowy w Truskawcu

7—6

od 15 maja do 30. września.

Dr. JAN REGIEC

ORDYNUJE JAK LAT POPRZEDNICH OD 20-GO MAJA w Rymanowie

Willi „pod Kościuszką“.

7—6

UTRZYMUJE PENSYONAT.

Fizykalno-dyetyczna lecznica

Dra Tarnawskiego

w Kosowie (stacya kolejowa Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października. Nowa łazienka wzorowa i hala gimnastyczna.

6—6

Dr. Józef Liebeskind

8—5

ordynuje w sezonie letnim w Maryenbadzie — Haus „Kronprinz“.

Praktyka lekarsko dentystyczna

ze stałym dochodem i z inwentarzem jest tanio do nabycia. Zgłoszenia pod „Doktor Dentysta“ za pośrednictwem redakcyi „Głosu lekarzy“.

Osoba inteligentna, zdrowa, wolna, poszukuje miejsca do zarządu domem u starszego Pana lekarza. Prosi o wiadomość pod adresem: Lola, Przemyśl, poste restante.

JAREMCZE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I PENSYONAT

w romantycznej okolicy górskiej położony

jest od początku czerwca otwarty. — Stacya kolei żel. w miejscu.

Sztuczne wody

- mineralne i lecznicze -

pod kontrolą

Komisyi przemysłowej
Towarz. Lekarskiego
Lwowskiego - - - - -

WYRABIA I POLECA

Fabryka wody sodowej

„ZDROWIE“

we Lwowie, ul. Krzyżowa 42.

Telefonu Nr. 544.

Przegląd Lekarski

wychodzi 45 rok w Krakowie, co tydzień, w objętości co najmniej 2 arkuszy druku.

Redaktor główny: Prof. Dr. STANISŁAW CIECHANOWSKI.

PRZEGLĄD LEKARSKI jest Organem Tow. lek. krakowskiego, galicyjskiego i Tow. lekarzy polskich w Chicago.

PRZEGLĄD LEKARSKI zamieszcza: I. Artykuły oryginalne z klinik i szpitali.

II. Oceny i sprawozdania z najnowszych dzieł. III. Wyciągi i streszczenia prac oryginalnych. IV. Zapiski lecznicze. V. Felieton. VI. Korespondencye.

VII. Wiadomości zawodowe i statyst. VII. Bibliografia i wiadomości bieżące.

==== Cena prenumeraty, wraz z przesyłką w Austrii 20 K., w Rosyi 7 rubli rocznie. ====

Nadsyłać można wprost do Administracji „Przeglądu lekarskiego“ w Krakowie, lub za pośrednictwem Księgarni warszawskich i prowincjonalnych.

J. Krimmer i Sp.

Lwów — Hotel francuski

polecają w wielkim wyborze po cenach niskich — konkurencyjnych: Prześcieradła gumowe, materace na wodę, poduszki, dreny, szlauchy, hegary, pes-saryja etc. Dla dostaw szpitalnych specjalne oferty na żądanie.

Stanisław Gurgul

c. i k. dostawca Dworu
w JAROSŁAWIU

poleca własnego wyrobu

Mączkę odżywczą dla dzieci.

Wyciąg ze sprawozdania Doc. Dra Ignacego Lembergera:

Mączka ta ulega łatwo i prawie całkowicie strawieniu, jak to wykazała próba trawienia sztucznego, przy której 93,36% uległo strawieniu. — Mączka ta wyszczególnia się nadto tem, że zawiera wielką ilość istot, ulegających strawieniu w żołądku dzieci nawet w tym wieku, kiedy zdolność trawienia istot skrobiowych u tychże jest jeszcze minimalną. Ilość bowiem istot skrobiowych w mączce badanej wynosi tylko 34,585%, gdy 56,61% istot nie licząc wody i soli mineralnych, przypadających na istoty białkowe, tłuszcze i cukry, ulegną wchłonięciu nawet u niemowląt w pierwszym okresie ich życia. Pod tym też względem mączka dla dzieci ST. GURGULA przewyższa nawet podobny przetwór zagraniczny, a mianowicie mączkę KUFKA.

Kraków, 28. maja 1905.

Doc. Dr. Ignacy Lemberger.

Biszkopty, chleb, wszelkie pieczywa dla diabetyków.

Wynik analizy w porównaniu z wszystkimi znanymi zagr. przetworami mączki dla dzieci, wysyła się na życzenie odwrotnie.

12-3

THYMOMEL SCILLAE.

(Nazwa prawnie zastrzeżona.)

Wyciąg sporządzony wedle przepisu lekarskiego z Thymus Serpyllum i Scilla, daje w krztuścu, katarach krtani i płuc, duszności (Empysemia) itp. doskonale wyniki i jest tańszy jak zagraniczny „Pertussin“ nie ustępując temuż w skuteczności. Zbadany i polecony przez wielu lekarzy i specjalistów chorób dziecięcych.

Wyrób apteki B. Fragnera Praga 203—III.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Natterer's Migräne- Tabletten nach Dr. Fuchs.

Z zadziwiająco dobrym skutkiem w wszelkich przypadłościach Migreny, Hemikranii, Trigeminius-newralgii, bólu głowy przy influency i nerwowych bólach głowy wszelkiego rodzaju. Najprzyjemniejsze w użyciu! Opakowanie oryginalne, kartony o 10 tabletkach w flakonach do nabycia w aptekach. Etykieta czerwona [1/1 dawka] Phenacetin 0,5, Coffein 0,06, Codein 0,02, Guarana 0,2. K 3-20. — Etykieta zielona [1/2 dawki] Phenacetin 0,25, Coffein 0,03, Codein 0,01, Guarana 0,1. Kor. 2-10.

Ilości próbne po niższych cenach! Literatura do dyspozycji.

Fabryka farmaceutycznych przetworów Wilhelma Natterera Monachium 2.

Diabeteserin

Neueste Medication
bei Diabetes

Literatura: Dr. M. FRAENKEL, Berlin [Medizinische Klinik, Wochenschrift f. prakt. Aerzte, 1905, Nr. 55 i 56.

Oryginalne opakowanie, Rurki o 25 tabletkach, do nabycia w aptekach po K. 2-50.

Literatura bezpłatnie. Dla pp. lekarzy ilość dowolna do doświadczeń po niższych cenach.

Fabryka preparatów farmaceutycznych Wilhelm Natterer, München 2.

Kronika dentystryczna

miesięcznik, poświęcony wszystkim gałęziom dentystryki, chorobom jamy ustnej oraz sprawom zawodowym, wychodzi od lipca r. b. pod redakcją

lekarza-dentysty M. KRAKOWSKIEGO.

„KRONIKA DENTYSTYCZNA“ wychodzi w początku każdego miesiąca w zeszytach dużego formatu książkowego i zawiera: prace oryginalne, dział sprawozdawczy, spostrzeżenia kliniczne, wiadomości pomniejszych, nowe leki i notatki lecznicze, nową literaturę, kronikę i sprawy zawodowe, listy do redakcyi i t. d.

PRZEDPŁATA wynosi w Warszawie rocznie 6 rs. (z odnośzeniem), w Cesarstwie i zagranicą 6 rs. 50 kop. Prenumerować można i półrocznie.

Redakcyja i administracyja: Warszawa, ul. Długa 1. 47.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy.

Ludwik Szafranski

stolarz

Lwów, ul. Sykstuska l. 23.

Wykonuje meble w stylu zakopiańskim i wszelkich nowożytnych stylach.

Tablice metalowe lane i emaliowane oraz pieczęcie dla pp. lekarzy gustowne i po cenach umiarkowanych wykonuje firma rytownicza

Eugeniusz Maryan Unger

Lwów, Akademicka 8.

Uzdrowisko i kąpiel morską **Grado** (wybrzeże austriackie).**Zakład leczniczy „ALLA SALUTE“**

(wybudowany 1905).

Zakład I-rzędny dla chirurgii, ortopedji, gimnastyki leczniczej jakoteż postępowania fizycznego wogóle. 40 wykwitnie urządzonych pokoi gościnnych, z pysznym widokiem na morze, lokale towarzyskie, loggie, piękny wielki ogród. Własne chłodnice. Oświetlenie elektryczne. Doskonały pensjonat i wyjąłwione mleko dla dzieci w domu.

Kierownik oddz. chirurg. ortoped.

Dr. Guido Zipser

operator kliniki Eiselberga i Lorenza.

Lekarz kierujący i właściciel

Dr. M. Dransz.

Prospekty bezpłatnie otrzymać można przez zarząd.

10-9

**Apteka pod złotą gwiazdą
Piotra Mikolascha**

we Lwowie wyrabia:

**Syrup Sulfogwajakolowy i
Syrup Sulfogwajakolowy z Kola**

w działalności zupełnie identyczny z Siroliną firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisji Przemysł.-lekarskiej Tow. Lekars. we Lwowie.

O 50% tańszy od Siroliny.

Syrup Sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2.00.

„ z Kola „ kor. 2.50.

Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca: ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austrii w roku 1870 wprowadzone.

Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbabarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary — Cognac najlepszy.

Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych.

Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.

Światowej sławy źródła**VICHY**

własność francuskiego Państwa.

Administracja: Paryż,

24 Boulevard des Capucines 24.

Polecane przez pierwsze powagi lekarskie:

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnii i cukrzycy.**Grande-Grille:** w kolkach wątrobowych i kamkach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.**Hôpital:** we wszystkich niestrawnościach.**Przetwory:** SOLE DO KĄPIELI i PICIA, PASTYLKI.

Składy we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli kapsle i etykiety noszą firmę źródła.

Należy zawsze podawać dokładnie nazwę żądanego źródła.

MORSZYN

pod Stryjem — stacya kolei (3 godz. od Lwowa), poczta i telegraf w miejscu.

Własność Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Źródło wód gorzkich, solanki, borowina, hydroterapia, Nowe piękne łazienki, urządzenia lecznicze najnowsze-wodociąg, domy mieszkalne bardzo wygodne, miejsce-wosć drenami osuszona. Wspaniały park, rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica. Do Lwowa i z powrotem po 4 pociągi dziennie.

Wskazania: choroby serca, trzew brzusznych, ko-biece, diatezy, żolty i t. p.

Restauracya we własnym zarządzie.

Sezon od 1. czerwca do 30. września. — Lekarzakładowy (jak w roku zeszłym)

Dr. Stanisław Jasiński.

Prospekty na żądanie.

Pierwsze w Galicyi przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych

(w myśl §. 31. ustawy o „artykułach żywności“ z d. 16. stycznia 1896, Dz. p. p. Nr. 89 ex 1897)

URZĘDOWNIE UPOWAŻNIONE

CHEMICZNO-MIKROSKOPOWO-ANALITYCZNE-LABORATORYUMdo badania pokarmów, artykułów spożywczych, leczniczych, handlowych, technicznych, gospodarczych, higienicznych, analiz sądowych, **moczu, płocin** i t. p:**WALEREGO WŁODZIMIRSKIEGO**

zaprzysiężonego chemika c. k. sądu krajowego karnego,

zaprzysiężonego rzeczoznawcy i oceniciele c. k. Sądu krajowego cywilnego,

egzminowanego na wszechniczy we Wiedniu znawcy artykułów spożywczych,

członka stałej Komisji zdrowotnej miasta Lwowa,

członka i referenta Komisji Jurorów Wystawy krajowej w roku 1894 we Lwowie,

(byłego właściciela apteki)

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej pod l. 18.

Poleca się Pp. lekarzom jak najbardziej:

Unguentum formentoli glicerini. Bernatzik

5 i 10% przeciw Hyperhydrosis rąk i nóg.

Bernatzika Maść glicerynowo-formaldehadowa

przeciw poceniu się rąk i nóg.

Klinicznie wypróbowana! Skutek natychmiastowy!

Wprowadzona w armii austriackiej.

Bernatzika „Salvator Apotheke“ w Mödlingu pod Wiedniem

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Prospekty we wszystkich językach krajowych.

Ilości próbne na żądanie bezpłatnie.

MAŚĆ BEZ TŁUSZCZU!

MAŚĆ BEZ TŁUSZCZU!

Lwowski Tygodnik lekarski

pod redakcją Prof. Dr. A. BECKA i Prof. Dr. W. SIERADZKIEGO

Założony i wydawany przez przeszło siedmiesięciu lekarzy ze Lwowa i miast prowincjonalnych, profesorów Wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego, dyrektorów i prymariuszy szpitali stołecznych i prowincjonalnych.

Oprócz prac oryginalnych umieszcza obfity przegląd piśmiennictwa lekarskiego, starając się przede-wszystkiem o szybkie powiadomienie ogółu lekarskiego o najnowszych zdobyczach nauki.

Tygodnik objął oprócz kolegów na całym obszarze ziem polskich także lekarzy rodaków na obczyźnie, mając czytelników i współpracowników w Rosyi, Bośni i Ameryce.

Przedpłata wynosi: rocznie 16 koron — 6 rubli — 14 marek — 20 franków — 4 dolary.

REDAKCJA:

ul. Piekarska l. 52

Lwów

ADMINISTRACJA:

plac Akademicki 1.

Administracya przesyła na życzenie numery okazowe.

KRYNICA

Stacya kolei:

MUSZYNA-KRYNICA

Z Krakowa	7 godzin jazdy
ze Lwowa	11 „ „
z Budapesztu	12 „ „

POCZTA

(3 razy dziennie)

i urząd telegraficzny w miejscu.

8-5

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY W GALICYI.

W Karpatach 600 m. nad poz. morza. Od stacyi kolejowej Muszyna-Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“, „Zdrój Józefa“ o az „Zdrój Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno-magnezyowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane. Nader skuteczne kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specjalisty Dra H. Ebersa. Zakład dyetetyczny. Zakład gimnastyczny. Kąpiele rzeczne i słoneczne, elektryczne i igliwiowe, mięsienie (massage), leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne. Kofir, żętyca, mleko sterylizowane. Apteka. Lekarz zakładowy: Dr. L. Kopff z Krakowa, stale cały sezon ordynujący. Nadto w sezonie ordynujący lekarze: Dr. J. Aronsohn, Dr. Z. Aschkenazy, Dr. Better, Dr. M. Cercha, Dr. K. Dębicki, Dr. F. Kmiotowicz, Dr. St. Lewicki, Dr. A. Lorentski, Dr. J. Mayer, Dr. S. Piotrowski, Dr. B. Skórczewski, Dr. J. Ty-szecki, Dr. Z. Wąsowicz i Dr. E. Zarzycki. Mieszkania: Przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych w cenie od 1 kor. 40 hal. dziennie wwyż. Dom zdrojowy z hotelem. Czytelnia, wypożyczalnia książek. Restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. Kościół, Kaplica, Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (Dyr. A. Wroński). Stały teatr, koncerty, odczyty, bale, wycieczki towarzyskie, place gry w lawn-tenis. Spacerowy w uroczę okolice Karpat. Rozległy park szpilkowy, wzorowo urządzone około 100 morg. obsz. Frekwencya w r. 1905 — 7405 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele i pomieszczeń w domach skarbowych o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienia od taks kuracyjnych itp. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. — Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

IWONICZ

ZAKŁAD

zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa siono-jodowo-bromowa. — Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zolżów (serofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i węgole we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacye systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. — Lekarze zakładowi: Doc. Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15. maja do 20. czerwca i w III-cim od 20. sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

5-4 Dyrekcyja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy oraz stacya klimatyczna.

Ostatnia stacya kolejowa Drohobycz.

Sezon od 15-tego maja do końca września.

LEKARZE ZAKŁADOWI:

Rad. ces. Dr. Edward Krzyżanowski z Buczacza
i Dr. Tadeusz Praschil ze Lwowa (ul. Gołębia L. 6).

Położony w kotlinie na wysokości 1200 stóp, posiada kąpiele: słone, siono siarczane, borowinowo-żelaziste, elektryczne i słoneczne, źródła siono gorzkie do picia, oraz szczawę alkaliczną.

Urządzenia kąpielowe pierwszorzędne: Wanny porcelanowe, marmurowe, metalowe i drewniane.

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Leczenie elektrycznością, massagem, kuracya żętyczna i mleczna.

Mieszkania wzorowo urządzone. Sala balowa i teatralna. Lawn-Tennis. Kręgielnia. Czytelnia. Kasyno. Własna orkiestra. Apteka, poczta i telegraf w miejscu. Kaściółek katolicki i cerkiew ruska. Dwie restauracye zakładowe pierwszorzędne.

Osobną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie

5-4

Zarząd.

Żegiestów

w Galicyi nad Popradem

Stacya pocztowa, kolejowa

- - i telegraf w miejscu - -

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii. Lekarz zdrojowy Dr. Tymoteusz Piotrowski, były asystent klin. akuszeryi, były sekundaryusz szpitala św. Łazarza.

4-3

➡ Pora kąpielowa trwa od 1. Czerwca do końca Września. ➡

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineral.

Nazwa chroniona

Extractum Chinae „Nanning“

Nazwa chroniona

(Najlepsze Stomachium tarczniczości).
Dopuszczone do ordynacji przy kasach chorych w Berlinie.

Wskazane przy

1. Braku apetytu Anemioznych (Dysmenorrhoea ustąpiła po dłuższym użyciu tego środka).
2. Braku apetytu skrofalicznych i na gruźlicę chorych.
3. Ostrem i chronicznym katarze żołądka.
4. U porażkowych i rannych.
5. U Rekonwalescentów.
6. Wymiotowaniu ciężarnych.
7. Chronicznym katarze u alkoholików.
8. Dyspepsji po Hg i Jodku potasowym.
9. Gruźlicy.

Fiakon oryginalny
à 2 kor.
tylko w aptekach.

Jeździący
Fabrykant
H. Nanning, Aptekarz w St. Gravenhage
HOLLANDYA.

Skład Główny G. & Fritz, Wiedeń, Jeneralne zastępstwo na całe
Austro-Węgry — Ludwik Fuchs, Wiedeń, Johannsngasse Nr. 3.

Próbki i literatura gratis.



jako źródło lecznicze od lat setek uznana we wszelkiego rodzaju nieżytych przewodów oddechowych i narządów trawienia, w gościecu, katarze żołądka i pęcherza. Nieoceniona dla dzieci, rekonwalescentów i podczs brzemienności.

Henryk Mattoni

Karlsbad + Franzensbad
Wiedeń + Budapeszt.

Syrup Hypophosphit comp. Dr. Egger

zawiera w jednej łyżeczce żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06, sodu 0.06, chininy 0.005, i strychniny 0.0005, sole kwasu fosforowego i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger jest dzielnym środkiem w przypadkach niedokrewności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz. nerwowego, w krzywicy, zółkach, jest nieocenionym tonieum dla ozdrowieńców; bywa też podawany w pierwszorzędnym klinikach, jak w klinice Rady dworu prof. Krafft-Ebinga, prof. Felsereicha, prof. Fingera, prof. Mračka, prof. Jendrasika, prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500 gramową flaszkę 4 koron 80 hal.
za jedną 250 gramową flaszkę 2 korony 40 hal.

Główny skład: dla Galicyi wschodniej w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie — dla Galicyi zachodniej w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób

APTEKA „REICHSPALATIN“
Budapeszt, VI, Waitzner Bolevard 17.

LWOWSKA

Fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów-Zamarstynów

wyrabia poleca

- Mydła toaletowe** od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące modom zagran
- Perfумы** z naturalnych wyciągów kwiat.
- Woda kolońska** zwykła, kwiatowa i angielska.
- Puder „Eunice“** w trzech kolorach.

Atrament kancelaryjny

Atramenty kolorowe

Farby do stampilli

Guma do klejenia

Płyn do wywabiania plam

Środki opatrunkowe

Kąpiele z kwasem węglowym à la Nauheim.
balsamiczno-borowinowe

Trufki na myszy polne.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanter.

Prospekty i cenniki franco i gratis.

Na zjeździe lekarskim w Meranie nazwana „WODĄ IDEALNĄ“.

Zdrój Natalii

Szczawa litowa najzasobniejsza w kwas węglowy, wyborna w smaku, wypróbowana i polecana przez lekarzy — w:

Skazie moczowej, w kamicy i piasku moczowym nerek i pęcherza, w przewlekłym niezycie pęcherza, w białkomoczu, w krwiomoczu, w dniu i gościecu, w miażdżycy tętnic (z powodu małej zawartości soli wapniowych), w chorobach przewodu pokarmowego.

FRANCENSBAD

Prawdziwe Francensbadzkie
Wyciągi borowinowe

Sól borowinowa
i ług borowinowy

wyrobiane w zarządzie miejskim.

Zdroje Francensbadzkie:

Salzquelle, Franzensquelle,
Wiesenquelle, Stahlquelle.

Pp. Lekarzom piśmiennictwo i próbki dają darmo wszystkie apteki, droguerye i składy wód mineralnych, albo też rozsyła je wprost

Franzensbader
Mineralwasserversendung.

Prawdziwe Francensbadzkie wyciągi borowinowe wyrobiane w zarządzie miejskim.

WYBORNĄ WODĄ STOŁOWĄ.



SANATORYUM DLA CHORYCH PIĘRSIOWO DRA K. DŁUSKIEGO W ZAKOPANEM

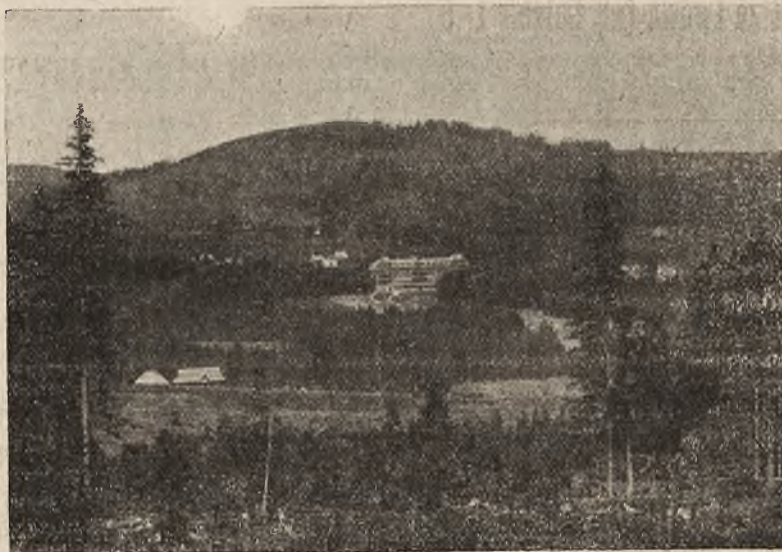
otwarte przez cały rok. —
Wspaniały widok na Tatry.
— Lasy świerkowe. —

Wystawa
wszystkich pokoi
12—4 południowa.

Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego.

Wzorowe urządzenia pod względem higieny.

Oświetlenie elektryczne.



Kanalizacja, winda, kąpiele i natryski.

Ogrzewanie centralne.

Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach.

Cena całkowitego utrzymania wraz z opieką lekarską wynosi 9 kor. dziennie, pokoje od 2 koron dziennie.

Powozy na zamówienie do pociągu.

Poczta, telefon i telegraf w Zakładzie.